



Przystojność i porządek – cz.II

[część I](#)

Uważamy, że w sprawie wyboru starszych wola Boża może być najstosowniej wyrażona poprzez głosy osób poświęconych Bogu i Jego sprawie. Niechaj więc członkowie Kościoła (tj. tylko ci, którzy ufają drogocennej krwi Odkupiciela ku zbawieniu i którzy poświęcili się Bogu na służbę), wyrażają swoje rozeznanie woli Bożej przez głosowanie, a jeżeli wybór ten będzie na określony przedział czasu (powiedzmy, na przeciąg jednego roku) – wówczas wolność zgromadzenia będzie w pełni zachowana, a starsi unikną niepotrzebnych kłopotów. O ile zostanie to uznane za właściwe i zgodne z wolą Bożą, nie widzimy żadnej przeszkody, aby obierać tych samych starszych z roku na rok. Gdyby zaś pewna zmiana była potrzebna i dokonano by jej podczas wyborów – nie powinno to być dla kogokolwiek przyczyną tarcia czy też przykrości.

Głosowanie w zgromadzeniu dostarcza sposobności każdemu wierzącemu i poświęconemu członkowi do wyrażenia swego przekonania co do woli Bożej w danej sprawie. Zauważmy: nie wyraża on swojej woli, bo jeżeli jest uczniem Pańskim, wówczas jego wola uznana jest za umartłą i taki powinien rozumieć, że ma tak czynić i mówić, jakby w danych sprawach uczynił to sam Pan. Metoda głosowania zapewnia każdemu równe prawa i przywileje, i wydaje się, że posługiwał się nią Tytus i inni, którzy w pierwotnym Kościele doglądali tej sprawy. Nie myślimy bowiem, aby bracia ci arbitralnie postanawiali zborom starszych bez jakiegokolwiek porozumiewania się z członkami tych zborów, którzy z konieczności lepiej znali się wzajemnie, aniżeli znać mogli ci, co tylko okazynie ich odwiedzali. Metoda głosowania jest też wzmiankowana w Dziejach Ap. 6:3-5.

Powinniśmy pamiętać, że zgromadzenie obiera sług, a nie rządców lub panów. Jest to czymś zupełnie odmiennym od metod praktykowanych w różnych sektach i denominacjach, gdzie przywilej głosu ograniczony jest wyłącznie do klasy „kleru”, a ci, co klasę tę stanowią – panują nad ludem. Nawet tam, gdzie kongregacje mają pewien głos, sprawa ta nie jest w rękach tych, którzy zupełnie i bez zastrzeżeń poświęcili się Bogu, ale zazwyczaj poruczona jest takim, co poddali się sekciarskim przepisom tak względem doktryn, jak i względem porządku. Z tych zaś może ani jedna trzecia nie twierdziłaby, że są w zupełności poświęceni Bogu.

Aby jednak zgromadzenie wyrażało wolę Pańską, musimy być pewni, że w głosowaniu będą uczestniczyć tylko ci, którzy przyznają się do wiary w ofiarniczą śmierć Chrystusa i do zupełnego poświęcenia samych

siebie Bogu. Byłoby więc wskazane rozpoznać takich, zanim rozpocznie się głosowanie. Można na przykład poprosić, aby ci, co nie są jeszcze poświęceni, okazali to przez podniesienie ręki, albo też, aby zajęli miejsca w osobnej części pokoju lub sali i w wyborach nie brali udziału. Jest to wskazane i z tego powodu, że dodatkowo uwypukli przed umysłami wszystkich zgromadzonych osób podstawę prawdziwej wiary i potrzebę poświęcenia, bez którego żaden nie może spodziewać się członkostwa w triumfującym Kościele.

Takie przyznanie się do wiary, czyli publiczne wyznanie swego poświęcenia jest zawsze błogosławieństwem dla prawdziwych dzieci Bożych.

MOŻLIWOŚCI OMYŁKI NAWET PRZY WYBORACH

Jest prawdą, że niektórzy mogą przyznawać się do poświęcenia, a zaprzeczają temu swoim postępowaniem. Możemy jednak wnosić, że pod Boskim kierownictwem większość głosów będzie wyrażać Jego wolę i tak powinno to być przyjęte. Ktoś mógłby dowodzić, że czasami przez brak odpowiedniej uwagi i sumiennosci w dopatrywaniu się woli Bożej większość głosujących może popełnić omyłkę. Wybranie przez jedenastu apostołów Macieja na miejsce Judasza mogłoby w tym miejscu być przytaczane jako przykład takiej omyłki. Jak wiemy, Pan zignorował ten wybór, uzupełniając później grono apostołskie powołaniem św. Pawła. Możemy jednak zauważyć, że nie były to wybory w Kościele pod kierownictwem ducha św., gdyż wydarzenie to miało miejsce przed Pięćdziesiątnicą, czyli w czasie kiedy duch św. nie był jeszcze dany (Jan 7:39), a apostołowie nie byli dotąd uznani przez Boga za Kościół. Ponadto zwróćmy uwagę, że żaden z apostołów nie był obrany w taki sam sposób, w jaki byli i są obierani starsi w poszczególnych zgromadzeniach. Wszyscy apostołowie byli obrani wprost przez Pana, będąc nominowani do służby dla potrzeb całego Kościoła. Naznaczenie „starszych w każdym zborze” doradzane przez apostołów jest czymś innym i odmiennym od ich własnego wyboru dokonanego przez samego Pana, i w sprawie tej Kościół nie miał ani też nie mógł mieć jakiegokolwiek głosu.

Liczba starszych w poszczególnych zgromadzeniach może zależeć od ilości braci sposobnych do tej służby. Jeżeli jest dwóch lub trzech zdolnych i posiadających odpowiedniego ducha, wówczas służba w zgromadzeniu może być pomiędzy nich podzielona. Niechaj wszyscy rozwijają swe talenty, a sposobność służby może rozszerzać się dla zbudowania wszystkich członków. Każde-



mu ze starszych najlepiej jest powierzyć taki dział służby, do jakiej zdaje się on być najbardziej uzdolniony.

Okazja obierania sług zborowych (tj. starszych i diakonów) powinna być dla wszystkich poważną i uroczystą. Jest to sprawa Pańska i dlatego winna być ona traktowana z powagą, jakoby przed Jego oblicznością. Brat, który w takim zebraniu przewodniczy, powinien położyć szczególny nacisk na jej wagę i znaczenie. Gdyby każdy członek zgromadzenia starał się rozeznawać i czynić jedynie wolę Bożą i zgodnie ze swoim poświęceniem starał się wyrażać to, w co wierzy, iż jest Jego wolą w danej sprawie, wówczas na mocy Pańskiego zapewnienia: „poprowadzi cichych w sądzie” (Psalm 25:9) wyniki głosowania winny być ogólnie przyjęte jako wyrażenie woli Pana, jako głos Pana wyrażony przez Jego oświecony duchem św. lud.

KWALIFIKACJE STARSZYCH

W liście do Tymoteusza (1 Tym. 3:1-7) apostoł Paweł określa kwalifikacje starszych, a w wierszach 6-13 kwalifikacje pomocników, czyli diakonów. Wiersze te powinny być przeczytane, zanim rozpocznie się głosowanie. W pierwszej kolejności powinni być obrani starsi zborowi, a następnie pomocnicy, czyli diakoni. Pomędzy pomocnikami mogą też być i siostry, bo do niektórych usług niewiasty nadają się lepiej od mężczyzn, jak np. do odwiedzania chorych sióstr. Niektórzy przypuszczają, że wiersz jedenasty wspomnianego wyżej rozdziału raczej stosuje się do żeńskich pomocników, a nie do żon diakonów. Również z Listu do Rzymian 16:1 i z niektórych pism zdaje się wynikać, że w pierwotnym Kościele siostry pełniły pewne usługi.

Wybór, czyli głosowanie powinno nastąpić po uważnym rozważeniu podanych przez św. Pawła kwalifikacji względem każdego z kandydatów. Apostoł zaś naucza:

„Kto o biskupstwo się ubiega, pięknej pracy pragnie” – 1 Tym. 3:1.

Jakakolwiek usługa wyświadczona w zgromadzeniu ludu Pańskiego jest dobrą pracą i błogim przywilejem.

„Biskup zaś (nadzorca) ma być nienaganny (ma być zacnego charakteru), mąż jednej żony” (lecz niekoniecznie żonaty, albowiem zarówno Pan, jak i apostoł Paweł zalecali stan bezżeństwa jako najkorzystniejszy – Mat. 19:12 oraz 1 Kor. 7:32-33. Tak więc zgodnie z apostoelskim zaleceniem biskup – o ile jest żonaty – ma mieć tylko jedną żonę. Napomnienie to było w owym czasie więcej potrzebne niż dziś, gdyż obecnie wielożeństwo jest prawnie zabronione.

„Trzeźwy, umiarkowany, przyzwoity, gościnny, dobry nauczyciel, nie oddający się pijaństwu, nie zadzierzys-

ty, lecz łagodny, nie swarliwy, nie chciwy na grosz, który by własnym domem dobrze zarządzał, dzieci trzymał w posłuszeństwie i wszelkiej uczciwości, bo jeżeli ktoś nie potrafi własnym domem zarządzać, jakże będzie mógł mieć na pieczy Kościół Boży?” – 1 Tym. 3:2-5.

Oczywiście apostoł nie zaleca, aby starsi jako biskupi byli zarządcami i władcami nad Kościołem, zaś wierni aby byli im posłuszni – jak ktoś mógłby to wnosić ze zwykłego tłumaczenia zacytowanych tekstów – ale raczej że z miłą troskliwością mają oni służyć Kościołowi dbać o duchowe dobro wiernych, budować i utwierdzać ich w duchu i w prawdzie, jako wierni szafarze łask Bożych. Pan Jezus jest jedynym Panem Kościoła i żaden synod, rada, kler ani starsi nie mają prerogatywy Pana i Głowy nad Kościołem. Bracia w zgromadzeniu mogą pouczać i doradzać, lecz czyniąc to winni starać się wypowiadać nie własne zdanie, ale wyrocznie Boże: *„Jeśli kto mówi, niech mówi jako wyroki Boże, jeśli kto posługuje, niech to czyni jako z siły, której Bóg dodaje, aby we wszystkim chwalony był Bóg przez Jezusa Chrystusa”* – 1 Piotra 4:10. Dorada starszych w zgromadzeniu powinna mieć tylko tyle poważania, na ile ma poparcie Słowa i ducha Pańskiego, a to winno być rozsądzane przez każdego osobście. Jeżeli jednak dorada starszych ma uzasadnienie Słowa Bożego i kieruje uwagę członków na Boskie przepisy i przykazania, wówczas powinna być ona uwzględniona i przyjęta przez wszystkich w duchu cichości. Gdy zaś ktoś w pysze serca gardzi taką doradą, lekceważąc narzędzie, przez które Bóg zwraca jego uwagę na daną sprawę, taki sprzeciwia się Panu i Jego sposobom.

Dlatego apostoł przestrzega wszystkich i mówi: *„Upatrujcie, aby kto nie odpadł od łaski Bożej i żeby który korzeń gorzkości nie podrósł i nie przekaził, a przezeń aby się ich wiele nie pokalało”* – Hebr. 12:15. Albowiem łaska Boża przez objawienie Jego woli z Jego Słowa dochodzi do Kościoła głównie za pośrednictwem wybranych narzędzi ludzkich. Jeżeli więc ktoś ze sporu lub z próżnej chwały albo z jakich innych pobudek stara się poderwać zaufanie trzody Pańskiej i zaszczerpić korzeń gorzkości przeciwko sługom, których Pan postanowił dla nauczania i broni Prawdy, taki hamuje łaskę Bożą w danym zgromadzeniu, a w rezultacie wielu będzie pokalanych. Kto obiera taką drogę, rychło wpadnie w ręce Boskiej sprawiedliwości i bez względu na jego wyznanie, prędzej lub później obrócony zostanie w nicość wraz ze wszystkimi naśladowcami jego błędną drogą.

Gdy zaś bracia są wierni Panu, uprzejmi jedni wobec drugich, troskliwi o dobro Prawdy i trzody – a różnią się w pojmowaniu woli Bożej i jeżeli z powodu tych różnic ich miłość zaczyna gasnąć, wówczas wszyscy powinni gorliwie starać się przez modlitwę i pilne badanie oczyś-



cić swe serca z wszelkich uczuć, które by czyniły ich niegodnymi Prawdy, aby jak najprędzej mogli dojść do jedności wyrozumienia, wiary i ducha. „*Ilu tedy nas doskonałych (dojrzałych w umyśle i sercu) tak rozumiemy, a jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi (dopomoże wam z czasem daną sprawę lepiej zrozumieć). Wszakże w tym, do czegośmy doszli (sprawdzili), według jednego sznuru (według jednej reguły) postępujemy i jedno rozumiemy*” – Filip. 3:15-16. „*Nie może to być dopiero co nawrócony (nie-doświadczony, nie dosyć znany w danym zgromadzeniu lub nie dosyć utwierdzony w znajomości i w duchu Chrystusowym), gdyż mógłby wzbić się w pychę i popaść w potępienie diabelskie (aby w pysze swej nie posunął się do wyniosłości podobnej Szatanowi – zob. Izaj. 14:13-14, czyli aby nie zaczął myśleć o sobie, że jest czymś wielkim i przez to ściągnąłby na siebie sąd, tj. potępienie)*” – 1 Tym. 3:6. „*Przed zginieniem przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha*” – Przyp. 16:18.

„*A powinien też cieszyć się dobrym imieniem (co do ogólnej uczciwości i zacności charakteru) u tych, którzy do nas nie należą, aby nie narazić się na zarzuty (aby obcy nie mieli powodu do urągania, że jest obłudnikiem) i nie popaść w sidła diabelskie*” – 1 Tym. 3:7.

„*Również diakoni mają być uczciwi, nie dwulicowi, nie nałogowi pijacy, nie chciwi brudnego zysku, zachowujący tajemnicę wiary wraz z czystym sumieniem. Niech oni najpierw odbędą próbę, a potem, jeśli się okaże, że są nienaganni, niech przystąpią do pełnienia służby*” – 1 Tym. 3:8-10.

W Liście do Tytusa św. Paweł do tych kwalifikacji dodaje jeszcze następujące:

„*Trzymający się prawowiernej nauki, aby mógł zarówno udzielać napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać odpór tym, którzy jej się przeciwstawiają. Wielu bowiem jest niekarnych, pustych gadułów, zwodzicieli ... tym, trzeba zatkać usta*” – Tyt. 1:9-11).

Jakże konieczne dla duchowego dobra trzody Pańskiej są te przymioty u tych, którzy mają być obrani na starszych! Przede wszystkim powinni być oni „*zdrowi w wierze, trzymający się onej wiernej mowy*” (czyli wiernego Słowa Bożego). Najbardziej bowiem należy strzec się takich, którzy lubią bawić się ludzkim spekulowaniem i próżną filozofią.

Przestrogi te uczą również, że zgromadzenie powinno być stanowczo utwierdzone, jaka jest prawdziwa wiara i winno być w stanie rozsądzać, czy wiara i pojęcia ich starszych są zdrowe. „*Wiara raz świętym podana, że Chrystus umarł za grzechy nasze*” musi być próbą wszelkiej dalszej prawdy i doktryny. Wybujałe spekulacje i filozofie nie mogą mieć poważania u prawdziwych dzieci Bożych. Winny być raczej traktowane jako obrzydliwość zgodnie ze słowami św. Pawła zapisanymi w 1 Tym. 6:20.

APOSTOLSKIE ZALECENIA DLA STARSZYCH

Kiedy starsi zostaną już obrani i przyjmą powierzoną im służbę, wówczas apostolskie zalecenia dotyczące ich usługi (2 Tym. 3:16-17, 4:1-5; Tyt. 2:1, 7-8, 11-15 oraz 1 Piotra 5:1-11) mogą zostać im odczytane wobec całego zgromadzenia. Na zakończenie właściwą byłaby stosowna modlitwa z prośbą o błogosławieństwo dla obranych sług, jak i całego zboru, aby wszyscy mogli współdziałać i przystojnie służyć Bogu i Jego sprawie.

Apostolskie zalecenia są bardzo znamienne i uroczyste. Zanim je zacytujemy, zwróćmy uwagę na słowa św. Pawła zapisane w 2 Tym. 3:16-17 „*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości. Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany*”.

„*Zaklinam cię tedy (Tymoteuszu) przed Bogiem i Chrystusem Jezusem, który będzie sędzią żywych i umarłych, na objawienie i królestwo jego: głoś Słowo, bądź w pogotowiu każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczaniem. Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nzebierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce (nowości, dziwne ludzkie spekulacje i puste filozofie). I odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom. Ale ty bądź czujny we wszystkim (bądź baczny na te wszystkie złe wpływy i skłonności), cierp (znoś uciski i prześladowania, jakie z pewnością przyjdą na wiernych sług Bożych, szczególnie narażonych na ataki onego wielkiego Przeciwnika), wykonuj pracę ewangelisty, pełnij rzetelnie służbę swoją (daj dowody, że jesteś prawdziwym naśladowcą Chrystusa i Jego wiernym sługą)*”.

„*Ale ty (Tytusie) mów, co odpowiada zdrowej nauce. We wszystkim stawiaj siebie za wzór dobrego sprawowania przez nie sfalszowane nauczanie i prawość, przez mowę szczerą i nienaganną, aby przeciwnik był zawstydzony, nie mając nic złego o nas do powiedzenia. Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie*”.



żyli, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa... To mów i tak napominaj, i tak strofuj z całą powagą (z autorytetem nie swojego, ale Bożego Słowa). Niechaj cię nikt nie lekceważy”.

„Starszych więc wśród was napominam, jako również starszy i świadek cierpień Chrystusowych oraz współuczestnik chwały, która ma się objawić: paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie (zawsze chętnie wykonując wszelkie obowiązki w zakresie waszej służby), po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem (rozkoszując się w służeniu Panu, Prawdzie i braciom), nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody. A gdy się objawi Arcypasterz, otrzymacie niezwiędłą koronę chwały. Podobnie młodsi, bądźcie ulegli starszym; wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę

pokory względem siebie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaską daje. Ukorzcie się więc pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego. Wszelką troskę swoją złożcie na niego, gdyż On ma o was staranie. Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokół jak lew ryczący, szukając kogo by pochłoniąć. Przeciwstawcie mu się, mocni w wierze... A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie. Jego jest moc na wieki wieków. Amen”.

część III

R-
„Straż”